

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 229 • Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adol. Hitler Allee 52, Tel. 23.45 i 23.49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, wtorek 28 września 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 7 gr. (przez tego portu 7 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Marszałek Graziani oskarża Wiktora Emanuela i Badoglio

Rzym, 27 września. — Minister obrony narodowej i gospodarki wojennej w państwie faszystowsko-republikańskim, marszałek Graziani, wygłosił przemówienie do włoskich oficerów i żołnierzy oraz do narodu włoskiego. Obiął on swój urząd w tragicznej chwili. Badoglio, wspólnie z dyktando sabaudzka, sprzyjał się, aby obrzucić białym honoru narodu. Zdradził on nie tylko sprzymierzeńców niemieckich i japońskich oraz wszystkich pozostałych, ale nadto sam naród włoski.

Marszałek przypomniał następnie ponizając scenę z dnia 8-go września, kiedy to Badoglio zapewniał sojuszników niemieckich o swej wierności, podczas, kiedy już na 5 dni przedtem podpisał układ z wrogiem. Głębokie wzburzenie drżało w głosie marszałka, kiedy przypomniał, że w ciągu tych 5-ciu dni Angielcy znaleźli jeszcze sposobność do dopełnienia zniszczenia Neapolu i zamian w grzy miasta Frascati. 6 tysięcy zabitych w Praceci podnoszą wstrząsającą skargę przeciwko swemu mordercy Badoglio.

Ale również król jest wmięszany w jego winę. Badoglio w czasie swej haniebnej ucieczki pozostawił włoską armię lądową w zupełnym chaosie, bez jakiegokolwiek kierownictwa. Przez długie lata Badoglio był szefem sztabu generalnego. Z tego powodu jedynie tylko on ponosi odpowiedzialność za błąd wojenne z tego czasu, podobnie, jak i za niepowodzenia wojskowe w Albanii, Grecji i Afryce północnej. Ostatnie oświadczenia Churchilla potwierdziły obudną taktykę klamstwa Badoglio. Churchill przyznał, że Badoglio nawiał tajemne rokowania z aliantami jeszcze wtedy, kiedy włoscy żołnierze walczyli, przelewali krew i umierali. Badoglio usiłował oszukać naród włoski i jego sprzymierzeń-

ców oraz wprowadzić w błąd świat, powołując do życia bolszewizujący gabinet. Po załamaniu się jego rachub, uciekł po tęg-rzowsku, a teraz podburza Włochów do bratobójstwa.

Kłamliwe twierdzenie Badoglio, że Niemcy rozpoczęli działania nieprzyjacielskie przeciwko narodowi włoskiemu, odparł marszałek Graziani z całym naciskiem i stwierdził, że według własnych słów Churchilla Angielcy strzelali spadochronowi czeleci zaatakować i zająć stolicę Włoch,

gdyby Niemcy nie uciegli na czas tego ataku przez obsadzenie lotnisk rzymskich.

Król, jak oświadczył dalej marszałek Graziani, przez swoją ucieczkę złamał przysięgę królewską. Deserterzy jednak, bez względu na posiadany przez siebie stopień, tracą wszystkie prawa, urzędy i godności. Z tego powodu także przysięga na wierność każdego żołnierza włoskiego wobec takiego króla stała się nieważna. Sam król Wiktor Emanuel przez swą ucieczkę rozwiązał armię włoską.

Wzrost potencjału wojennego Rzeszy

BERLIN, 27 września. — Na zaproszenie Marszałka Rzeszy Goeringa pod kierownictwem ministra Rzeszy dla zbrojeń i pro-



Minister Speer

dukcyj wojennej Speera, odbyła się niedawno na pewnym lotnisku niemieckim na Wschodzie, konferencja czołowych osobistości niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Kilkudniowe imprezy, w których udział wzięli, obok reprezentantów niemieckiej produkcji zbrojeniowej, miarodajne osobistości spośród lotnictwa niemieckiego, zapoczątkowane zostały prelekcją, wygłoszoną przez ministra Rzeszy Speera, na temat rozwoju wzrostu niemieckiego potencjału zbrojeniowego. Prasa niemiecka donosi, że następnie odbyło się pełne wrażeń zademonstrowanie broni niemieckiej oraz obojętne różnych typów samolotów, które ostatnio zdobyte zostały na nieprzyjaciół Niemiec.

O konferencji tej pisze pewien dobrze poinformowany dziennik berliński:

„Nie można jeszcze w całej pełni powiedzieć, co się dzieje na tym polu i co po pierwszym użyciu wykazało już dobre skutki. Przyjaciel i nieprzyjaciel przekonani są, że musi o faktach. Jedno wszakże już dziś można stwierdzić, a mianowicie, że nastąpi tu niespodzianka, a skutki jej na pewno okaza się dla nas korzystne. Są w toku szeroko zakreślane planowania i energiczne prace, aby skutecznie przeciwstawić się terrorowi bomb nieprzyjacielskich. Dziennik wskazuje także na to, że przemysł zbrojeniowy bardzo szybko i gruntownie znalazł sobie radę wszędzie tam, gdzie wskutek działalności nieprzyjacielskiej zanotowano przejściowe przeszkody.

Bezsukuleczne ataki sowieckie nad środkowym Dnieprem

Bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela opróżniono Rosław i Smoleńsk

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 27 września. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 25 września:

Na przyczółku mostowym rzeki Kuban bolszewicy przez cały dzień bezskutecznie kontynuowali swe silne ataki.

Na północnym wybrzeżu Morza Azowskiego własny atak doprowadził do sukcesu. Wzięto jeńców i zdobycz.

Nad środkowym biegiem Dniepru nieprzyjaciel w licznych punktach nadaremnie atakował przyczółki mostowe, na wschód od rzeki. Zniszczone przy tym większą ilość czołgów.

Na północ od Czernasów niemieckie siły pancerne rozbiły mniejsze grupy nieprzyjacielskie.

Na środkowym odcinku frontu miały miejsce, na zachód od wezwojowego punktu kolejowego Uzecka i na południe od Smoleńska, gwałtowne walki obronne, które jeszcze trwają. Po zupełnym zniszczeniu wszystkich urządzeń, ważnych ze względów wojennych, zupełnie bez przeszkód ze strony przeciwnika, opróżniono miasta Rosław i Smoleńsk.

Na południe od jeziora Ładoga natarcie niemieckich dywizji strzeleckich osiągnęło wytyczony rozkazem cel ataku. Przeciwnatarcia sowieckie, wspierane czołgami, zafalowały się.

Na Dalekiej Północy wojska niemieckie, na odcinku Kandalaksha i na froncie murmańskim, odrzuciły kilka wypadów przeciwnika, zadając mu straty.

Na froncie południowo-włoskim także wczoraj panowała ożywiona działalność wojkowa. Atak wojsk brytyjskich na odcinku Salerno odparto, po zwycięskich walkach. Samoloty nurkowe zatopili w rejonie północno-włoskim torpedowce nieprzy-

jaelskiego większego typu i trafiły niszcząc 2 statki frachtowe.

Podczas nocy ubiegłej pojedyncze nieprzyjacielskie samoloty nekujące zrzucały bezskutecznie sporadyczne bomby na rejon Niemiec północno-zachodnich.

Sily niemieckiej obrony przeciwlotniczej strąciły wczoraj 10 nieprzyjacielskich samolotów nad okupowanymi obszarami zachodnimi i jeden szybki brytyjski aparat wywiadowy nad rejonem Rzeszy.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 27 września. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 26 września:

Sowiecka próba lądowania na wybrzeżu Morza Azowskiego zakończyła się tym, że cała grupa desantowa, w sile przeszło 800 ludzi, starto. Po obu stronach Kubani zainicjowały się także wczoraj wszystkie ataki nieprzyjacielskie, dokonane przy poparcu czołgów.

Również nad środkowym biegiem Dniepru ponownie ataki bolszewików na niemieckie przyczółki mostowe, pozostały bezskuteczne. Słabsze grupy nieprzyjacielskie, które na przelotnym terenie przekroczyły rzekę w niezgodnych miejscach, odrzucono w przeciwną stronę.

Na środkowym odcinku frontu nieprzyjaciel kontynuował znacznymi siłami swe ataki, szczególnie na zachód od wezwojowego punktu kolejowego Uzecka i w rejonie południowym Smoleńska. Wśród trudnych warunków atmosferycznych i drogowych ataki zasadniczo odparto. W kilku punktach trwają walki.

Lotnictwo, skoncentrowanymi siłami atakowało zmasowane wojska nieprzyjacielskie, szczególnie na północ od Morza Azowskiego i na wschód od środkowego biegu Dniepru, zadając im dotkliwe straty. —

Odezwa gen. Nedicza

BELGRAD, 27 września. — Dziennik „Obnova” przynosi pod wielkim nagłówkiem odezwę premiera, generała-pułkownika Nedicza, który — jak wiadomo — niedawno temu bawił w Głównej Kwaterze Führera, celem odbycia rozmów o politycznym ukształtowaniu Serbii.

W odezwie swej Nedicz zwraca uwagę przede wszystkim na to, że minęły już dwa lata od czasu, kiedy naród serbski krwawo zapłacił za błąd, popełniony przez tych ludzi, którzy wtrącili kraj w odmetę wojenne dla cudzych interesów. On sam zaś, Nedicz, wprowadził naród następnie na tę drogę, która jedynie mogła ratować od zupełnego zniszczenia. Składa on podziękowanie narodowi serbskiemu za to, że w dużej większości poszedł posłusznie za jego głosem. Dzisiaj, więcej aniżeli kiedykolwiek, jest on o tym przekonany, że jedyną drogą, wiedzącą naród serbski do ratunku, jest droga pokoju i jednolitości. Ta droga kroczyć, spodziewać się może naród lepszej przyszłości. Słowa jego doznają potwierdzenia w zdarzeniach, które niebawem nastąpią, a które w znacznej mierze przyczynią się do poprawy sytuacji narodu serbskiego.

W zakończeniu premier Nedicz w imieniu Ojczyzny wyzywa ponownie wszystkich Serbów, aby żadną miarą nie zakłócili porządku panującego w kraju, aby nie wierzyli fałszywnym wiadomościom, rozsyłanym przez źródła nieprzyjacielskie, które dążą do tego, by pogrążyć kraj w nowe nieszczęścia, wreszcie zaś, aby z otuchą patrzyli w przyszłość.

O fakcie, że nieprzyjacielski terror lotniczy zamienił w teren wojenny również rozległe obszary ojczyzny niemieckiej, mówi owe sprawozdanie, że politycznym i wojskowym wnioskiem z tego jest wskazanie, aby możliwości rozwinięcia się alianckiej ofensywy powietrznej ograniczyć, o ile to tylko będzie możliwe. Aby cel ten osiągnąć, niemiecki przemysł zbrojeniowy musi podjąć olbrzymi wysiłek i pracować z największym wysiłkiem nad produkcją dostatecznej ilości odpowiedniej broni obronnej, nie zaniedbując innych ważnych programów dla wojska i marynarki wojennej.

Centralnym więc tematem posiadzenia zbrojeniowego było „zbrojenie przeciwko terrorowi bombowemu”. Uczestnikom posiadzenia uświadomiono wyraźnie, w jaki sposób doszło do zwycięstwach sukcesów obronnych. Niemiecka technika i niemiecki przemysł zbrojeniowy wzięły w tym udział w osiągnięciu tych sukcesów przez rozwinięcie i wykonanie doskonałych przyrządów.

W dniach 24-tym i 25-tym września zniszczono na froncie wschodnim 103 samolotów sowieckich, 5 różnych samolotów zaginiono.

Wioszech południowych sily brytyjsko-południowo-amerykańskie dokonały wypadu przeciwko naszym przyczynom między Zatoką Salerno a Zatoką Manfredonia.

Ataki odparto, a oddziały, ponownie gotujące się na pozycjach, rozbiło ogniem artyleryjskim.

Lotnictwo zestrzeliło wczoraj w rejonie północno-włoskim 6 samolotów nieprzyjacielskich i niszcząc 6 statków frachtowych, o pojemności 3.000 ton.

W nocy na 25-go września ścigające niemieckie zaatakowały u wybrzeża angielskiego brytyjskie statki strażnicze, spośród których jeden zatopiony. W celu odciążenia swych jednostek ubezpieczających, znajdujących się w ciężkiej sytuacji, do walki włączyły się ścigające brytyjskie. Na jednego z nich przy nagłym zapadnięciu warunków, pogarszających widoczność, najeżdżał ścigający niemiecki. Zatonął on natychmiast. Ścigający niemiecki odniósł przy tym ciężkie uszkodzenia. Został on zatopiony przez własną załogę.

Brytyjskie samoloty torpedowe i niszczycielskie bezskutecznie zaatakowały, na południowy zachód od Helder, konwoj niemiecki. Zestrzelono przy tym 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Na Atlantyku oraz podczas nalotów słabszych jednostek lotnictwa brytyjsko-południowo-amerykańskiego na okupowane obszary zachodnie, nieprzyjaciel stracił 5 różnych samolotów.

Połączając nieprzyjacielskie samoloty nekujące podczas nocy ubiegłej zrzucały bezplanowo nad rejonem Niemiec zachodnich kilka bomb, które spowodowały tylko, nieznaczne szkody w budynkach.

Nowy rząd w Albanii

BERLIN, 27 września. — Po zdradzie, popełnionej przez rząd Badoglio i po ucieczce premiera albańskiego, utworzył się w Albanii Komitet Narodowy, który wziął na siebie odpowiedzialność za kierowanie losami państwa albańskiego, na podstawie niezależności albańskiej, który to kraj pozostał czasowo bez rządu i zagrożony był anarchią.

Komitet Narodowy zorganizował obecnie Wydział Pracy, który prowadzić ma sprawy rządowe oraz zwrócił się do rządu Rzeszy z prośbą o jego uznanie. Rząd Rzeszy wyraził swe uznanie temu Komitetowi Narodowemu oraz oświadczył swą gotowość do współpracy z Wydziałem Pracy, jako rządem tymczasowym.

Umocnienia w Norwegii

BERLIN, 27 września. — Japońskie ataki wojskowe w Sztokholmie, generał major Quodera, zwiędził w tych dniach urządzenia fortyfikacyjne na wybrzeżu norweskim Wziętywał on m. in. dwie silnie rozbudowane pozycje przybrzeżne, które dają ochronę przy ważnych wjazdach. Gość japoński miał okazję poznać szczegółowo system tych olbrzymich punktów oparcia składający się z licznych baterii nadbrzeżnych, baterii przeciwlotniczych i torpedowych. Szczególnie interesował się on pewnym nowoczesnym urządzeniem artyleryjskim, nowoczesnym filar węgelną twierdzy norweską, a składający się z bunkrów i umocnień skalnych, których nie skruszą ognie nawet z najcięższych dział, najcięższych pocisków i bomb.

Dementi Węgier

BUDAPESZT, 27 września. — Wydana tu urzędowo dementi, które stwierdza, że liczne, rozpowszechniane w ostatnim czasie przez aliantów i Związek sowiecki, wiadomości na temat Węgier, odnoszące się do rzekomego przesilenia rządowego na Węgrzech, nie odpowiadają prawdzie. — Wiadomości te są wyssane z palca i są określone przez stronę węgierską, jako śmiech.

W jednym zdaniu

Na Morzu Czarnym jednostki niemieckiej floty wojennej uwidziły niewielkie okręty wojenne w nocy na sobotę w kilku miejscach, które miały dla jednostek niemieckich zwycięski przebieg.

Narodowy rząd faszystowski rozciągnął obowiązek służby pracy na wszystkie roczniki od roku 1910 do 1922.

Straty alianatów pod Salerno

BERLIN, 27 września. — Istniejące obecnie ostateczne wyniki, dotyczące strat amerykańsko-brytyjskich w bitwie pod Salerno. Wzięto ogółem do niewoli 4.551 żołnierzy, między nimi 121 oficerów. Zdobyto 174 czołgów wywiadowczych oraz opancerzonych samochodów do transportu wojsk, w tej liczbie także ciężkie typy czołgów amerykańskiej konstrukcji Shermana, nadto 61 dział, 20 miotaczy rakiet, liczną broń automatyczną i piechoty oraz kilkadziesiąt samochodów. Formacje wojska niemieckiego same zestrzeliły 19 samolotów i jeden balon na uwięzi.

Wojska inwazyjne straciły co najmniej 20.000 ludzi, przy czym główny udział w ofiarach przypadła na Amerykanów północnych, podczas, kiedy ogólne straty Brytyjczyków w zabitych, rannych i jeńcach szacuje się na około 10% strat ogólnych.

Wymiana depesz

TOKIO, 27 września. — Z okazji uwolnienia Mussoliniego odbyła się wymiana depesz pomiędzy premierem japońskim Tojo i Führerem. Premier Tojo wyraził Führerowi swoje gratulacje z powodu udatnia się śmiałej decyzji i odważnego wyznaczenia żołnierzy niemieckich.

„Informaciones“ o taktyce niemieckiej

MADRYT, 27 września. — Wojskowy współpracownik dziennika hiszpańskiego „Informaciones”, omawiający wypadki na froncie wschodnim, zauważa m. in., że niemieckie posunięcia odwrotowe mają jedynie na celu zajęcie silnych, położonych w tyle pozycji, celem powstrzymania napierających bolszewików na pewnej określonej linii, przy użyciu najmniejszych ilości sił.

Chaotyczność sowieckich komunikatów wojennych, które na wyrwyki donosiły o zwycięstwach, zarówno na północnym, jak na środkowym i południowym odcinku frontu, tłumaczy się tym, że niemieckie posunięcia odwrotowe zostały poprzednio nakazane i przeprowadzone przez Naczelną Komendę, wskutek czego bolszewicy za każdym razem natrafiali na teren, już poprzednio opróżniony.

Dzięki tej zrecznej i świetnej taktyce Niemców — pisze w zakończeniu krytyk hiszpański — armia sowiecka, oprócz ciężkich strat we wszystkich dziedzinach, nie zdołała uzyskać przełamania linii niemieckiej, ani też doprowadzić do zniszczenia kontyngentów wojsk niemieckich.

Hore Belisha krytykuje

GENEWA, 27 września. — Na marginesie ostatnich wypadków we Włoszech b. angielski minister wojny Hore Belisha pisze w londyńskim czasopiśmie niedzielnym „News of the World” m. in., że w czasie wojny szybkie decyzje i zdolność przystosowania się do zmienionych warunków, jest nie tylko ważnym, ale w większości wypadków decydującym.

Niedawne wydarzenia we Włoszech dowodzą, jak stwierdza Hore Belisha, że naczelną dowództwo alianatów, w przeciwnieństwie do dowództwa niemieckiego, nie doświadczyło do tych zadań. Niemcy w bliskim czasie i dramatyczny sposób umiali ustalać i przeprowadzać we Włoszech korzystnie dla siebie. Dzięki „sensacyjnemu uwolnieniu Mussoliniego” Hitler okazał się doskonałym wodzem, dorastającym do każdej sytuacji. Jak w przeciwnieństwie do tego wyglądała alianci? — zapytuje Hore Belisha. Kiedy w dniu 8-cim września zawarli oni zawieszenie broni z Badoglio, nie mogli w tym samym momencie zająć Włoch, ponieważ ich plany tego nie przewidywały.

M. A. HESSEL.

10)

Miłość...?!

W miarę, jak słowa biegną w przemysłowy półblaskiem gasnącego dnia otaraz, prosto z jej duszy, oczy jej poczęły wznosić i linać, usta zaczęły drgać, a twarz opadła w splecione na kłęczku dlonie...

— „czyż potrzebne Ci słowa? Ty znasz każdą myśl, zanim w mózgu się zrodzi i każde westchnienie, nim oddechem z piersi wybiegnie! Przyjmij zamiast modlitwy mekę duszy mojej! Prostu moje drogi! Prowadź moje kroki i usterz mnie przed wszystkim, co mogłoby przynieść mi szkód teraz, lub w przyszłości... I nie dopuść, bym miała zadość bóli! Uczyń tak, by było jak najlżejsze! Na Ciebie się zdej! Uczyń tak, by właśnie było dobrze dla wszystkich: dla mnie, dla Stefana, dla Geri! Ty wiesz, jak będzie najlepiej, a ja nie wiem nic! Ty wiesz, co jest zbyteczne, a co potrzebne, co złe — a co dobre! Co słuszne — a co niesprawiedliwe! A że jego serce uchronić choć od niepotrzebnych cierpień, oszczędzić też ból memu sercu, które nie miałoby już siły, wyzerpana meka życia! Dobroci! — bądź dobra i dla mnie! Miłoserdzie! — bądź i mnie, tak jak wspierasz innych! Idę przed siebie z najgłębszym przekonaniem w duszy, że gdy o Ciebie się oprę, nie mnie złego nie spotka...”

IV.

Gruby czerwony piasek sieje się... sieje... wkuruje, krąży... z góry na dół, z dołu do góry, ukonnie... Czarne plachy skaczą i mierzają. Wszystkie przedmioty, a z nimi cały świat krąży się wokoło przed zamkniętymi oczami Joe. Wtula w poduszki głowę, pełną huku i oszołomienia. Chęć usnąć, usnąć, już... już... zasypia, — by poderwać

Na frontach: wschodnim i włoskim

BERLIN, 27 września. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress” następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim.

Nowe niesłychanie ciężkie straty przyniosła bolszewska zmiana między uchyla niem się, a kontruderzeniem w rejonie Czernichowa, gdzie usiłowało ono uzyskać teren z pomocą ciężkich sil pancernych i piechoty przy pewnej drodze komunikacyjnej. Po zacietych i żarliwych walkach udało im się wprowadzić wymuszone pewne włamania lokalne, które jednakowoż wojska niemieckie zdolały oczyścić w całej rozciągłości jeszcze przed nastaniem nocy.

Na zachód od Brjńska usiłowali Sowieci przejść przez rzekę Iput, wyszukując silną mgłę poranną. Udało im się to jednak tylko w części, ponieważ niemieckie postawki i posturki w bardzo dobrej współpracy z siłami straż tylnych, rozpoznały przeciwdziałanie na szerokim froncie, które już przed braskiem dnia przy-

niosło sukcesy. W tej walce, stoczonej pod ręką mgły, dowództwo sowieckie straciło orientację, a tym samym i łączność, tak że grenadierzy niemieccy zdolali wdrzeć się małymi grupami głęboko w ruchy sowieckie, Wielokrotnie wdarli się oni aż do pozycji artyleryjskich Sowieców, które zostały zniszczone, napadli niespodziewanie na poszczególne sowieckie grupy czołgów i uśmierdzili je. W ręce niemieckie wpadły liczne działa salwowe oraz broń automatyczna, jak również bogata zdobycz. Po kilku, doprowadzone przez bolszewików przy pomocy samochodów ciężarowych, misjach zostały przez szybką broń niemieckich formacji bojowych.

W rejonie Rosławia, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i drogowych, doszło do najcięższych walk, jednak ruchy wojsk niemieckich nie doznały przeszkód, godnych uwagi. Pojedyncze włamania zaryglowano, przy czym w dwóch miejscach zniszczono sowieckie grupy bojowe,

między nimi również pewien oddział kawalerii zniszczony został przez batalion niemieckich karabinów maszynowych zmotoryzowanych. Dalsze stanowiska pogotowia Sowieców rozbiła niemiecka artyleria.

Kiedy bolszewicy zmasowały siły w rejonie Smoleńska, wskutek skutecznego przeprowadzenia, a przez Sowiec nieporozumienia oddania tego terenu uderzyli w próżnię, doprowadzili oni obecnie znowu silniejsze oddziały pancernie, po nieudaniu się ich do walki w dniu poprzednim. Z tych posiłków ofiarą niemieckiej artylerii przeciwpancernej padło 10 czołgów, dalszych pięć uśmierdzono w czasie próby akcji ze strony sowieckiego pułku strzelców zamkniętych w dniu poprzednim na północ od Smoleńska. Ten sowiecki pułk stracił w dniu wczorajszym jeden dalszy batalion, reszta zaś stoi w obliczu zagłady.

W rejonie Salerno, jak również na wschód od tej miejscowości, w okolicy Potenza i aż do zatoki Manfredonia Anglo-Amerykanie ograniczyli się w ciągu ostatnich 24 godzin wyłącznie do pojedynczych przedsięwzięć wywiadowczych.

Natomiast na punktach gorących walk z dnia poprzedniego, na północny zachód od Salerno i na północ od Montecorvino, celem ochrony po większej części silnie zdeblowanej piechoty, pozostawili oni swym wzmożonemu bateriom zadanie zwalczania raczej przezuwanych niż wypatrzonych niemieckich stanowisk wyżynnych.

Na odcinku frontowym na północ od Con tursi i Potenza, amerykańskie, a sporadycznie także brytyjskie oddziały szperaczy, podsunęli się pod niemieckie pozycje obronne. Zostały one jednak wszędzie odparte. Pozycje przygotowawcze wielkiej grupy piechoty amerykańskiej w pewnej dolinie górskiej tak gruntownie i niszcząco rozbito wypadami ogniowymi kilku niemieckich baterii, że najwidooczniej planowane silne przedsięwzięcie wywiadowcze nie doszło do skutku.

Anglo-Amerykańskie oddziały saperów, mające za zadanie wyszukanie załóg nym i innych zapór, zostały zaskoczone błyskawicznie przez oczekujące na nie przednie placówki niemieckie, i wycofano je natychmiast. Wzięto przy tym jeńców oraz pozostawionych na placu boju rannych Amerykanów.

W czasie akcji niemieckich bombowców myśliwskich przeciw dowozowi posiłków Anglo-Amerykanom doszło do walk powietrznych, w których przebiegu zestrzelono 2 maszyn alianckich, podczas gdy maszyny niemieckie zdołały bez szkód wypełnić swoje zadanie.

Rekwizycje żywności na Dalekim Wschodzie

SZTOKHOLM, 27 września. — Korespondent „Dagsposten” w Sztambule dowiaduje się z Moskwy, że rząd sowiecki powołał uchwałę zarekwirowania wszelkich zapasów żywności, jakie istnieją na terenie wschodniej Syberii, Transbajkału oraz na obszarach, położonych na wschód od rzeki Amur i przeznaczonych były do aprowizacji ludności tych krajów w zbliżającym się okresie zimowym.

Wspomniane artykuły żywnościowe mają być przeznaczone na front europejski, gdzie czerwona armia coraz bardziej odczuwa brak artykułów żywności.

Vernon Bartlett w artykule zamieszczonym na temach „News Chronicle” informuje, jakoby zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych, Wyżsini, miał być desygnowany na przedstawiciela rządu moskiewskiego w tzw. „Komitecie Środkowoeuropejskim” przybyłym z Unii Sowieckiej do Teheranu, a w najbliższych dniach ruszą oni w dalszą podróż do Palestyny.

Prasa angielska o sytuacji we Włoszech

„Nieusprawiedliwiony entuzjazm”

GENEWA, 27 września. — Prasa angielska w dalszym ciągu żywo komentuje wydarzenia we Włoszech.

Reakcja Niemców na zawieszenie broni Badoglio stała się niezwykle gwałtowna i silna, zauważa angielski krytyk wojskowy Cyril Falls na łamach „Illustrated London News”. „Niemcy w mgnieniu oka znaleźli się na miejscu, na długo przed tym, za nim wojska brytyjskie i amerykańskie mogły ochłonąć z przerażenia i podjąć interwencję”.

Rozważając sprawę z punktu widzenia czysto wojskowego, pisze Cyril Falls, nie wolno zbyt przeceniać skutków zawieszenia broni Badoglio. „Bezkrzytyczny entuzjazm” nie jest niczym usprawiedliwiony. Walki we Włoszech, mające krytyczny przebieg dla alianatów, dowiodły, jak pisze również „Star”, że „stoimy naprzeciw kolosalnego aparatu wojennego”. Wielu nie docenia „potężnej siły przebojowej” oręża niemieckiego.

Wiadomości z Włoch, zauważa „Evening News”, działają otępliwiająco na szerokie

maszy Anglików. Wszyscy widzą obecnie jasno, że „dni szybkich zwycięstw na peryferiach Europy” obecnie bezpowrotnie się skończyły. Alianci musieli ciężko krewić się w walkach, w których przeciwnik okazał się silny, zdecydowany i odważny. Wobec tej sytuacji należy porzucić wszelkie frazesy, które chciałyby widzieć, spokojny i bez przeszkód, marsz na Rzym. Zaczynamy mieć już słów do znużenia, pisał „Evening Standard”. „Gdyby można było samymi tylko słowami odnieść ostateczne zwycięstwo, wówczas armie brytyjskie już od dawna stałyby silną nogą w Berlinie”.

GENEWA, 27 września. — Czasopismo „Sphere” pisze, że ataki lotnicze nie uprawniają alianatów do twierdzenia, jakoby posiadali oni w ewnych rekach inicjatywę aż do końca wojny. Przeciwnie bowiem — podkreśla owe pismo — nie zawadziłyby to im, gdyby do wszystkich oblężeń wkalkulowali także prawdopodobieństwo jakiegś nagłego i wielkiej aktywności niemieckiej.

ŚWIATŁOCIENIENIE

Koniak

„Daily Sketch” pisze: „Nie ma mowy o jakimkolwiek uznaniu marsza Badoglio i jego otoczenia jako rządu emigracyjnego”.

I cóż dalej szary człowieku?

Zastugi p. Kollataj

Na marginesie nominacji posłanki sowieckiej p. Kollataj na ambasadorkę w Sztokholmie, „Helsingborg Dagblad” pisze m. in. „Z punktu widzenia Szwecji, zastugi, dla których Kollatajowa zamianowana została ambasadorką, nie ulegają żadnej wątpliwości. Rząd sowiecki może jej prawdopodobnie przyznać pełną część tych zasług, które położyla na polu wzmocnienia komunizmu w Szwecji. Wskutek długoletnich stosunków, jakie utrzymywała w odniesieniu do radkalskich kół szwedzkich, przyczyniła się ona do tego, by nadać im cechy przyjaźni w stosunku do Unii Sowieckiej, co może zakończyć

się fatalnie dla narodu szwedzkiego”.

Nominacja p. Kollataj jest właściwie tylko małym znakiem widomym dla tych kroków, jakie planuje się za posępnymi murami Kremla.

Przyjemna nauka

Zdarzało się często, że lotnicy angielscy albo też amerykańscy, którzy zostali zestrzeleni podczas przelotów przez Kanał pomimo, że mogli uratować się na gumowych łodziach, ginęli potem na morzu, gdyż nie znali zasad nawigacji. Ministerstwo marynarki angielskiej postanowiło preto zorganizować specjalne kursy nauki żegluga, mające odbyć się w londyńskich Yachtclubach nad Tamizą. Jako instruktorów przeznaczono przedstawicieli obojętnego korpusu kobiecego. Chociaż by już daleko spóźnieniem jest obywateli, frekwencja na tych kursach, które mają być także przyjemne z pożytecznym. Przyjemne, tak, ale pytanie, co z tego wyjdzie.

Wspomniane artykuły żywnościowe mają być przeznaczone na front europejski, gdzie czerwona armia coraz bardziej odczuwa brak artykułów żywności.

Vernon Bartlett w artykule zamieszczonym na temach „News Chronicle” informuje, jakoby zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych, Wyżsini, miał być desygnowany na przedstawiciela rządu moskiewskiego w tzw. „Komitecie Środkowoeuropejskim” przybyłym z Unii Sowieckiej do Teheranu, a w najbliższych dniach ruszą oni w dalszą podróż do Palestyny.

kie, kobiecie i miękko, oczy naprawdę ładne, w długich rękawach, ale spojrzenie jakby wścieknie spojrzenie, głos cichy i powolny. Joe — ujrzałszy go przed sobą — dostała cichy zwinęty pięść między oczy, ale równocześnie poczuła szalone, dławiący gniew na jego żonę.

Pani Marta — i sam Ger później — mówili Joannie o Wandzie wiele rzeczy, z których przejrzała tę kobietę na wylot. Miała lat dwadzieścia cztery, (Ger dwadzieścia dziewięć). Była wystrojona jak laleczka. I miała jak laleczka. Mniejsza na wet od Joe.

— Ot, tak mały „skrabek!” — określiła ją pani Marta — i tak też się nazwała.

— Co takiego? — nie zrozumiała Joe w pierwszych chwilach. Pani Marta powtórzyła, o co jej chodzi. — No... z domu...

— Aaaa... to widocznie tutejsze „karmazyn”... roześmiała się Joe.

— Nie miałabyś, bo matka nie na to ja „kształciła”, by mi robić i robić — ciągnęła pani Marta — — no i ta sfera... — mówił później sam Ger.

— Czy naprawdę? — spytała Joe.

— Naturalnie! — rzekł z udaną powagą. — Jeżeli matka sprzedawała na targu powiedzmy krupy, a nie jarzyny, to już „lepsza” rodzina. — Ger był po to, by przynieść pieniądze i — kochać ją i to kochać jak najwięcej, jak najbezkrzytyczniej.

— „Chocby była brudna, nie uczesana i nie ubrana, masz mnie kochać, bo jestem twoja żona” — mawiała do niego. Najwidooczniej zrobiła mu zaszczyt, że wyszła za niego. Twierdził, że ma jej po czubek włosów, że wszystkie ognia dachowe między nimi: pękły już dawno i nie zostało nic. I że gdy tylko warunki życiowe poprawią się — skończy z tym. Pani Marta nie lubiła jej i nie życzyła sobie jej wzyły. Znała ją, widziała kilkakrotnie, u siebie przysłała dwa razy przez trzy lata ich małżeństwa, któremu była bardzo przeciwna. (d. c. n.)

Z Częstochowy i okolicy



Wrzesień

28

Wtorek

Dziś: Wacława kr., Enst.
Jutro: Michała ArchaniołaWschód słońca o g. 6.55
Zachód „ „ „ 18.46**Zaciemniamy**
od godz. 20.15 do godz. 8.00

Pradawne echa

Słoneczny dzień 10. września śmieje się cieplem do kamienia i icht mieszkających, a zwłaszcza do krzykliwego plemienia brzdąków.

Drzewa kasztanowe znalazły się w zasięgu obustrzelnego pociskami z przynajmniej trzech stron. Sierżant kasztanów — to przecież ulubiona i emocjonująca zabawa w tej porze roku.

W tym sporcie icht awiatystyczna żółka z czasów pierwotnych, gdy człowiek musiał żyć się z łaski przyrody, alewim nie dojrzał jeszcze do systematycznej, celowej pracy. Czas obdęły niesłychanie daleko od tamtej epoki, ale awiatyzm odżywa się, rzecz można z księżycową punktualnością. Skoro tylko liście drzew kasztanowych przyłkną, w brzdąkach budzi się niepokorną chęć gromadzenia kasztanów, z których przecież nie mają żadnego pożytku, oprócz chwilowej zabawy, gdyż te słodkie — jadalne — rosną tylko w Europie południowej i Azji Przedniej.

Prawda — jest pożytek. Dziewczęta, te, które nie są jeszcze nawet podlotkami, robią sobie z owoców kasztanu naszyjnik i parady w nich z kokieterią — służy to jako pierwotna namiaszka — po latach będą marzyły o naszyjnikach ze złota i brylantów.

Kto wie, czy x-pra-pa-babki nie stroiły się również w takie kasztanowate naszyjniki?

Długie życie mają niektóre awiatyzmy! Na marginesie powyższego trzeba zaznaczyć, że owoce kasztanów są bardzo cennym surowcem i można z nich otrzymywać nawet spirytus!

— (o) —

Wyniki ciągnięcia Loterii

(p) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej w Krakowie z dnia 25 września 1943 r. przedstawia się następująco:

— pierwsze wywołanie: 2, drugie: 35, trzecie: 31, czwarte: 33, piąte: 59.

Następne ciągnięcie odbędzie się w Warszawie, dnia 29 września b. r.

Nowy cennik na warzywa i owoce

(p) Właściciele sklepów z warzywami i owocami winni zgłosić się w poniedziałek 27 października w Starostwie, pokój Nr. 13, pomiędzy godzinami 10 a 12 po odbiór nowego cennika na te produkty.

Tytułem wyjątku, kupcy, którzy nie będą mogli tego uczynić w powyższym terminie, mogą zgłosić się dnia następnego, tzn. we wtorek 28 b. m. w tych samych godzinach.

Termin aprowizacyjny

(p) Kierownik Oddziału Aproprowizacyjnego przy Zarządzie Miejskim przypomina, że właściciele punktów rozdzielczych winni złożyć chlebno-owocowe kartki żywnościowe w dniu 30 b. m. w Obwodowych Biurach Aproprowizacyjnych oraz zgłosić się w piekarni z otrzymanymi pokwitowaniami.

W tym samym terminie należy też złożyć w Oddziale Aproprowizacyjnym Al. Wolności 20, odcinki kontrolne na mleko.

Do dnia 30 b. m. właściciele kart żywnościowych zgłaszają się w urzędach w celu rejestracji na miesiąc październik b. r.

W dniu 5 października b. r. reżent winni

złożyć odcinki kontrolne w Urzędzie Wyżywienia.

Nie przechodź przez tory kolejowe!

(p) Dorosli jak i dzieci, nie zwracając uwagi na istniejące przepisy i własne bezpieczeństwo, a chcąc oszczędzić sobie — przechodzą często przez tory kolejowe.

Niejednemu także woźnica, bez zachowania koniecznej ostrożności — przejeżdża przez kolejnice w ostatniej chwili przed zbliżającym się pociągiem.

Można również spotkać dzieci, bawiące się na tych niebezpiecznych miejscach i urządzające gontywo po synach.

Wszystcy ci, którzy pozwalają sobie na podobne wykroczenia, winni wreszcie zrozumieć, że lekceważenie przepisów kolejowych spowodować może tragiczny wypadek, a w konsekwencji kalectwo lub śmierć.

W trosce o publiczne bezpieczeństwo, zostają wystawione w odpowiednich miejscach tablice ostrzegawcze.

Za czynny dzieci, względnie nieletnie młodzieży odpowiedzialni będą rodzice i opiekunowie.

Apel do rodziców

(x) Z polecenia władz O. P. L. przygotowano ostatnio na kłatkach schodowych domów pewne zapasy psianki.

Piankę ten, znajdującą się w workach, beczkach lub torbach papierowych, przeznaczony jest do zwalczania pożarów na wypadku ataku lotniczego, a nie do zabawy dla dzieci, jak to ma miejsce w niektórych nieruchomościach.

Obowiązkiem rodziców jest zwrócenie uwagi i dopinanie dzieci, gdyż w przeciwnym razie poniosą odpowiedzialność za czynny swych młusińskich.

Uwaga, rolnicy!

(p) W związku z odstawianiem mleka na kontyngent, należy pamiętać o następujących warunkach:

Mleko nie może być gorzkie, kwaśne, słowem, związane to jest z czystością obory, krów, wymion, rak dojarczy oraz nacy. Należy więc często zmieniać podściółkę, nie dopuszczając do gromadzenia się nawozu pod krowami.

Pokarm, dawany zwierzętom musi być zdrowy, dobry, dostateczny.

Mleko krów chorych lub podejrzanych o chorobę, winno być przegotowane i przechowywane oddzielnie; nie wolno mieszać go z mlekiem od krów zdrowych.

Właściciele i administratorzy domów

(p) W związku z nieporozumieniami, wynikającymi między właścicielami domów a lokatorami zaznaczamy, że przypilnowanie, aby na strychach, kłatkach schodowych i podwórkach znajdował się w dużej ilości psianek w celach obrony przeciwlotniczej — należy wyłącznie do właścicieli względnie administratorów domów.

Także wszystkie sklepy, restauracje, lokale biurowe itp. pomieszczenia, winny zaopatrzyć się w kilka torb z psiankami, który, jak wiadomo, jest najlepszym środkiem do gaszenia pożarów, powstałych od uderzenia bomb zapalających.

12 przykazań O. P. L.

(p) „Dwanaście przykazań O.P.L.” redagowane w języku niemieckim i polskim, zawierające szczegółowe przepisy skutecznej, indywidualnej i zbiorowej obrony przeciwlotniczej, zostały z polecenia władz nadzorczych rozłożone do wszystkich organów O.P.L.

Referat O.P.L. przy Zarządzie Miejskim przypomina za naszym pośrednictwem, iż powinny one być umieszczone w miejscach widocznych i łatwo dostępnych, a więc: w bramach i na kłatkach schodowych.

Z żalobnej karty

(p) Ostatnio zmarły na terenie miasta następujące osoby:

Janusz Nowakowski, 5 mies., ul. Narutowicza 178; Leon Stepicki, lat 44, ul. B. 9; Jan Rykowski, lat 69, ul. Warszawska 122; Stanisława Prabant, lat 39, ul. Sokoła 17; Kazimierz Robak, lat 59, ul. 7-Kamienie 21; Stefan Radzieli, lat 59, ul. Warszawska 65; Grzegorz Suchanek, 8 mies., ul. Salomei 4; Antoni Pawlak, lat 37, ul. B. 9; Franciszek Orzechowski, lat 68, Adolf Hitler-Allee 8; Stanisław Malasiewicz, lat 67, ul. Wąsów 39; Marianna Stuczarska, lat 74, ul. Wielka 1; Stefan Matysiak, lat 41, ul. H. Wronskiego 37; Janina Sierka, lat 27, ul. Sieroszewskiego 3; Jan Siudak, lat 62, ul. Limanowskiego 47; Irena Radomska, lat 24, ul. Dąbrowskiego 56; Józef Szep, lat 65, ul. Mickiewicza 26 i Piotr Trzmiel, lat 66, ul. Niewielka 3.

W trosce o wyżywienie ogółu ludności

ność będzie lepiej obsłużona przy mniejszym zasięgu działania spółdzielni, wobec czego przystąpiły do akcji decentralizacji. W związku z tym wyłoniono z kompetencji Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Radomsku 2 placówki, w Konepolu i Kłomnicach, tworząc z nich samodzielne jednostki rejonowe. Prócz wymienionych na terenie powiatu czynna jest jeszcze jedna Spółdzielnia Rejonowa — w Częstochowie.

Każda ze wspomnianych placówek posiada ściśle określony zakres kompetencji terytorialnych oraz kłatk punktów skupu w terenie, celem bezpośredniego kontaktu z rolnikami. Spółdzielnia radomszczańska, będąca jedną z największych tego rodzaju instytucji w Okręgu prowadzi w tym roku swą akcję skupu produktów rolnych za pośrednictwem 3 miejsc (w Radomsku) oraz tryntrych punktów skupu (w Rzeżewicach, Kobieliach i Żytnie).

Jak nas informują czynniki miarodajne, rozpoczęcie tegorocznej akcji kontyngentowej przewidziane było początkowo na dzień 9 sierpnia. Ze względu jednak na opóźniony początek zniw większe nasilenie dostawy produktów zaobserwowano dopiero w 2 tygodnie później.

Ostateczny termin dostawy kontyngentu zbożowego wyznaczono na koniec września. W tej chwili obserwujemy największe nasilenie akcji, przy czym z radością należy stwierdzić, że zboże tegoroczne doskonale obrabiało i jest niezwykle urodzajne — co pozwoli na zwiększenie racji żywnościowych w miastach.

Urodzaje bieżącego sezonu nie pozostały bez

— najlepsze metalowe i pobielane — myć dokładnie po każdorazowym użyciu.

Jeżeli chodzi o wydajność mleka, to zależy ona nie tylko od prawidłowego dojenia, lecz również w znacznym stopniu od sposobu obchodzenia się z krową. Nie wolno więc krow straszyć, ani bić, może się bowiem zdarzyć, że krowa zatrzyma mleko.

Najważniejszym wreszcie jest pastwisko dla krow, przynajmniej od połowy maja do października i dalej, o ile warunki pozwalają, gdyż nie może zastąpić odpowiedniej trawy oraz ruchu, powietrza i słońca, tych czynników, które tak korzystnie wpływają na odporność i zdrowotność organizmu zwierzęcego!

W wypadku żywienia oborowego latem, przy braku pastwiska, należy krowy wyganiać na okólnik, oczywiście latem możliwie długo, jesienią i zimą na parę godzin, wykluczając dni wybitnie słotne lub mroźne.

Jeżeli więc chcemy podnieść produkcję i jakość mleka naszych krow, powinniśmy dbać o ich zdrowie i czystość obór.

(tp.)

Pora siewu zbóż ozimych

Doświadczenia polowe, przeprowadzone przez Rolnicze Stacje Doświadczalne, dają wystarczające podstawy dla orientacji, jaki jest wpływ pory siewu na plon, zwłaszcza gdy chodzi o główne rodzaje zbóż ozimych.

Za normalnych czas siewu dla ozimych uchodzi w praktyce wrzesień. Jeśli chodzi o żyto, to najwyższe i najpewniejsze zbiory osiągnięto na polach doświadczalnych przy siewie w drugiej i trzeciej dekadzie września.

Wczesne siewy zwłaszcza w pierwszych dniach września dają przeciętnie podobne plony, są jednak niepewne ze względu na możliwość uszkodzenia zbyt gęstych roślin w czasie zimy oraz z powodu niebezpieczeństwa opadnięć przez wiatry (mucha zbożowa). Przy siewach w początku

W TROSCE O RZEMIOSŁO

WARSZAWA. — Liczba zarejestrowanych uczniów w odnośnych rejestrach rzemieślniczych władz w ostatnim czasie osiągnęła 200 osób. W samym tylko wrześniu zarejestrowano 12 nowych uczniów, ich stan wynosi 2340 osób. Oprócz nowego nabytku dla szeregu innych przemysłów należy jeszcze wspomnieć o 300 uczniach dla zawodów kutek. Ostatnio do życia powołano Urząd egzaminacyjny, któremu podlegało wykształcenie uczniów z zakresu rzemiosła i innych oraz szkolnictwa rzemieślniczego.

SCENTRALIZOWANIE OPIEKI

SPOŁECZNEJ

PRZEMYSŁ. — Niebawem temu Zarząd Miejski podporządkował wszystkie zakłady opieki społecznej P. K. Op. W danym przypadku w grę wchodzi dwa ogrody dziecięce, SS. Felicianek i SS. św. Józefa, ogrody dziecięce kłatk (tereny 1000 i 2000 m²), oraz dwa zakłady (niemiecki i SS. Felicianek), w których utrzymuje się młodzież od 1 do 18 lat.

P. K. Op. prowadzi tu dwie wielkie kuchnie ludowe na terenie miasta i stale żywi w nich ponad 1500 osób. Również i na prowincji P. K. Op. założył 7 małych kuchni dla 350 osób. W pomniejszych miejscowościach powiatu są oddane do dyspozycji nieznacznej ludności 42 placówki żywnościowe. W miejscach letnich P. K. Op. urządził około 30 placówek.

OFIARNOŚĆ DZIAŁKOWCÓW

CZORTKOWIE. — W związku z apelem P. K. Op. w Czortkowie, który szereg ogrodników działkowych zgłosił ofiarę swojej działki do użytku kuchni ludowych, karmiących najbardziej ludność. Sam P. K. Op. uprawiał ogrody o powierzchni 7 morgów; ogólna powierzchnia ogrodników działkowych w pow. czortkowskim wynosiła 26 morgów.

Program kina „Luna“

(p) Kino „Luna“ wyświetla od piątku, dnia 24 b. m. film p. t. „Kaprysty życia“.

W rolach głównych: Gustav Fröhlich, Marianne Hoppe, Grete Weiser, Herald Paulsen i inni. Nad program najnowszego tygodnika Gen. Gub. Początek seansów w dni powszednie o godz. 15-iej, 17-iej i 19-iej.

W niedziele: 13-iej, 15-iej, 17-iej i 19-iej, w czwartki tylko 15-iej i 17-iej.

„Fotoplastikon“ wyświetla od piątku, dnia 24 b. m. „Wystawa Paryska“.

NOWE WYDAWNICTWA

„Wesołe elementarte“

(x) Wydawnictwo Rolnicze w Krakowie, pragnąc uprzystępniać pracę wsiolnikom w dzisiejszych warunkach gospodarczych wydało serię ilustrowanych, pouczających broszur p. t. „Wesołe elementarte“.

Początkowe książeczki omawiały w łatwy przystępny i zrozumiały formie najważniejsze zagadnienia gospodarskie, interesujące ogół właścicieli.

Nad te pory ukazały się elementarte: maszyn i narzędzi rolniczych, o kozach, o królikach oraz pszczołach.

Wspomniane broszury są do nabycia w Wydawnictwie Rolniczym, Kraków, Glatzstr. 48.

wplywu na akcję premiową, gdyż przeprowadzono szereg pozytywnych innowacji celem jej poszerzenia.

Rożniak za odstawiony meir żyta — otrzymuje obecnie prócz wynagrodzenia w gotówce, punkty uprzywilejowane do nabycia 1/2 litra wódki, 30 papierosów, wyrobów tekstylnych, 1/4 kg żelaza lub wyrobów żelaznych, za 1 zł. skóry, za taką kwotę środków do prania oraz za 50 gr. naczyń kuchennych.

Oczywiście artykuły te, nabywane są za urzędowych minimalnych cenach. Wśród przygotowanych przez sklepy, sprzedające w ramach „akcji żywności“, towarów, spozostreż można w tym roku również solidne skórzane buty i gotowe garnitury męskie.

Wszelkich bliższych informacji dotyczących akcji kontyngentowej udziela rolnikom wymienione Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i ich poszczególne placówki.

października opada wydajność plon, a straty rosną szybko wraz z opóźnieniem terminu siewu. A mianowicie w porównaniu z zasiewami wrześniowymi dają zysawę w pierwszym dekadzie października przeciętnie zmniejszony plon, który wynosi od 3 q do 7 i pół q na ha, a przy opóźnieniu siewu do ostatniej dekady października spada plon ziarna do 11 a nawet 13 i pół q na ha, co wynosi 40—50 proc. mniej zbiorów od siewów wrześniowych. Ryzyko późnego siewu październikowego, w porównaniu z wczesnym siewem z kierunku północnym i wschodnim ze względu na kontynentalny charakter klimatu.

Doświadczenia przeprowadzone z pszenicą ozimą dają podobne rezultaty, co przy żytniu. Różnica polega tylko na tym, że siewy z pierwszych dekad września, w porównaniu z siewem wrześniowym wykazują stosunkowo mniejsze obniżenie plonów. Dopiero przy siewach z końca pierwszej dekady października zaznacza się nagłe wyrzuty ubytek plonu, który wynosi przeciętnie 5 q na ha, a dochodzi przy siewie pszenicy w końcu października aż do 10 q na ha, co w porównaniu z plonami z siewu wrześniowego wynosi około 40 proc. mniej.

Na południowym wschodzie, gdzie warunki klimatyczne, a mianowicie wczesna i ostra zima, wydają się wymagać wczesnego siewu ozimy, były przeprowadzone kilkakrotnie w ostatniej dekadzie sierpnia, jednak we wszystkich wypadkach wczesny siew, który w praktyce jest bardzo rzadki, dał zmniejszenie plonu w porównaniu z siewem wrześniowym o 2 i pół do 5 i pół q na ha.

Doświadczenia udowodniły więc w ogólności w praktyce stosowany czas siewu ozimy, ograniczyły go jednak do drugiej i trzeciej dekady września. Gdyby z jakichś powodów trzeba było przesunąć do pierwszych dni października, należałoby pszenicę siać dopiero po siewie żyta. (tp.)

KACIK ROLNICZY

Czystość obór i krów

Nie wystarczy mieć dobre krowy, należy dbać również o prawidłowe prowadzenie gospodarstwa mlecznego, o utrzymywanie tych zwierząt w warunkach zdrowotnych oraz dobre z nimi obchodzenie się.

Budynki, przeznaczony na oborę, powinien być widny, przewiewny, suchy i posiadać dużo powietrza. Podłoga z cegły, cementu lub innego materiału nieprzemakalnego będzie sucha i czysta. Sufit też winien być uszczelniony, aby pył ze złożonych na strychu pasz nie przedostał się do wnętrza obory, a pasze na strychu nie nasiąkały wyciekami bydląt. Okna w oborze powinny być duże, najlepiej malowane na niebiesko i łatwo otwierające się.

Konieczne są też w oborze wentylatory. Tanie i nie wymagające wielkich wkładów, a bardzo dobrze spełniające swe zadania są tzw. wentylatory „czekolki“. Wentylatory takie składa się z dwóch rur kwadratowych, zbitych szczelnie z desek o przekroju 30—40 cm i a umieszczonych w ten sposób, że jedna z nich wznosi się mniej więcej o 60 cm ponad dach, a druga o tyle niższej jest wpuszczona do wnętrza budynku. Obie rury zamknięte są zasuwami na dolnych końcach w ten sposób, żeby można regulować szerokość ich dolnych wyłotów. Jedną rurę wychodzi zepsute powietrze na zewnątrz, druga zaś wpływa świeże z zewnątrz. Takie wentylatory najlepiej jest umieszczać nad korytarzami, żeby zimne powietrze nie wpadało bezpośrednio na krowy. Zwrócić uwagę na te wentylatory szczególnie przy budowie nowych obór, jako na bardzo praktyczne.

a mało kosztowne.

Stanowiska dla krów winny być lekko ku tyłowi pochylone, żeby gnojówka spływała wprost do ścieku, który należy utrzymywać w czystości. Ścieki zmieniają się co pewien czas przed udojem, podobnie uprząta się ze stanowisk nawóz, żeby powstały pył miał czas opaść.

Złoty winny być czysty, aby kilka rodzajów pasz można było w nich zmieszać. Złoty trzeba b. czyszczyć dokładnie z pozostałych resztek pasz, szczególnie łatwo się psujących, ażeby u nich niekiedy zaburzeń w przewodzie pokarmowym zwierząt. Krów nie rozmieszczać ciasno, szczególnie jeśli w oborze są sztuki podejrzane o gruźlicę. Chore usunąć, a stanowiska po nich, dokładnie dezynfekować wapnem. Nie należy rozlewać pościeli mlekiem krów chorych lub podejrzanych.

Wszystkie krowy winny być czyszczone przy najmniej raz dziennie, co bardzo wydajnie wpływa na utrzymanie zdrowotności obory, gdyż przez to ułatwia się oddychanie całym ciałem. Nie należy też pod żadnym pozorem dawać krowom pasz zepsutych, nadgniłych lub stęchłych, gdyż wpływa to ujemnie nie tylko na zdrowotność przewodu pokarmowego, ale również na jakość mleka, które łatwo chłonie różne zapachy. Tak samo na ścieki należy używać słomy świeżej lub suchych liści, gdyż zarazki i grzyby ze zgniłej ściółki łatwo się dostają do wnętrza strzyków i zakażają mleko w czasie dojenia. Wypada również zwrócić uwagę na racie krowie, przynajmniej je, nadając im prawidłowy kształt, unikać przedziania krów przez błoto, a w razie okalawienia znaleźć przyczynę i możliwie szybko ją usunąć.

Bezpłodnie przed udojem obmywać strzyki letnią wodą, wycierać do sucha ściągą i po wydojeniu każdej krowy obmyć ręce, żeby ewentualny ich zarazeków i zanieczyszczeń nie przenosić z wymion jednej krowy na drugą. Skłopi do doju

